

Agnieszka Czerwonka  
Piotr Drop  
UMCS Lublin

**Współczesna polityka Rosji wobec pozostałych państw byłego ZSRR a  
imperializm rosyjski**

*Contemporary Russia's policy towards other countries of the former Soviet Union and  
Russia's imperialism*

Ekspansywna i agresywna polityka Federacji Rosyjskiej budzi coraz większe zaniepokojenie państw byłego Związku Radzieckiego, szczególnie tych, należących do Wspólnoty Niepodległych Państw. Wykorzystując liczne środki polityczne, Moskwa stara się zbudować euroazjatyckie mocarstwo nastawione na sprzedaż surowców energetycznych, w oparciu o zachowanie wpływów w strategicznych punktach wydobycia i przesyłu surowców do Europy. Rosja sprawnie i bezwzględnie wykorzystuje słabości państw WNP i swoją przewagę: polityczną oraz militarną. Niewielkie zaangażowanie społeczności międzynarodowej w czasie konfliktu rosyjsko – gruzińskiego w 2008 roku oraz ostatnia rezygnacja Stanów Zjednoczonych z planów budowy tarczy antyrakietowej na obszarze Europy Wschodniej, pozwoliły na umocnienie pozycji Federacji Rosyjskiej na arenie politycznej. Dodatkowo może to doprowadzić do bardziej zdecydowanych kroków ze strony rosyjskiej w celu osiągnięcia przez nią określonych korzyści. Brak odpowiednio silnych reakcji na niedyplomatyczne poczynania Rosji, doprowadziły i prowadzić będą nadal do wzrostu rosyjskiej hegemonii w regionie Europy Wschodniej i Azji.

*Słowa kluczowe: hegemonia, Rosja, analiza, WNP, Eurazja, energetyka*

**Wstęp**

Niemal do końca XV wieku Księstwo Moskiewskie było nieliczącym się graczem na arenie politycznej. Dopiero osłabienie potęgi Złotej Ordy, spowodowało ekspansję terytorialną państwa, która świadomie rozpoczęła się za panowania Piotra I, który dążył do osiągnięcia rubieży strategicznych i zmiany sytuacji geopolitycznej Rosji (Zajączkowski, 2009). W przeciągu kilku stuleci, państwo rosyjskie objęło swym zasięgiem całą Azję Północną i Centralną, stając się największym i najdłużej prosperującym imperium czasów nowożytnych. Przełomowym momentem w historii Rosji był upadek komunizmu i rozpad Związku Radzieckiego na suwerenne państwa, co zakończyło poniekąd ekspansję terytorialną imperium, które w wyniku tego wydarzenia skurczyło się o 23,8% (na podstawie PWN, 1976).

Po okresie stagnacji w latach 90. XX wieku, kiedy to problemy wewnętrzne nie pozwalały skupić się na polityce zagranicznej, nastąpił zwrot sytuacji. Poczynając od pierwszej kadencji prezydentury Władimira Putina, Rosja ponownie postawiła na rozwój terytorialny, czy raczej utrzymanie i rozwój swojej strefy wpływów w państwach byłego bloku sowieckiego. Powodem takiego zachowania są przede wszystkim surowce mineralne, głównie ropa naftowa i gaz ziemny. Państwa Azji Centralnej są eksporterami tych surowców, które przez terytorium rosyjskie trafiają na rynek europejski, a państwa Kaukazu oraz Białoruś i Ukraina są państwami tranzytowymi dla owych surowców. Zachowanie wpływów na tych obszarach ma więc dla Rosji znaczenie strategiczne głównie z ekonomicznego punktu widzenia, ale także prestiżowego, jako potwierdzenie dominującej roli Federacji Rosyjskiej w regionie.

Należy zatem postawić pytanie: w jakim stopniu współczesna polityka Moskwy wobec krajów sąsiednich ma charakter faktycznego neoimperializmu (traktowanego jako ekspansja polityczna), a w jakim stopniu jest jedynie próbą utrzymania strefy wpływów na obszarze dawniej należącym do ZSRR. Drugą kwestią jest rodzaj środków, jakich jest w

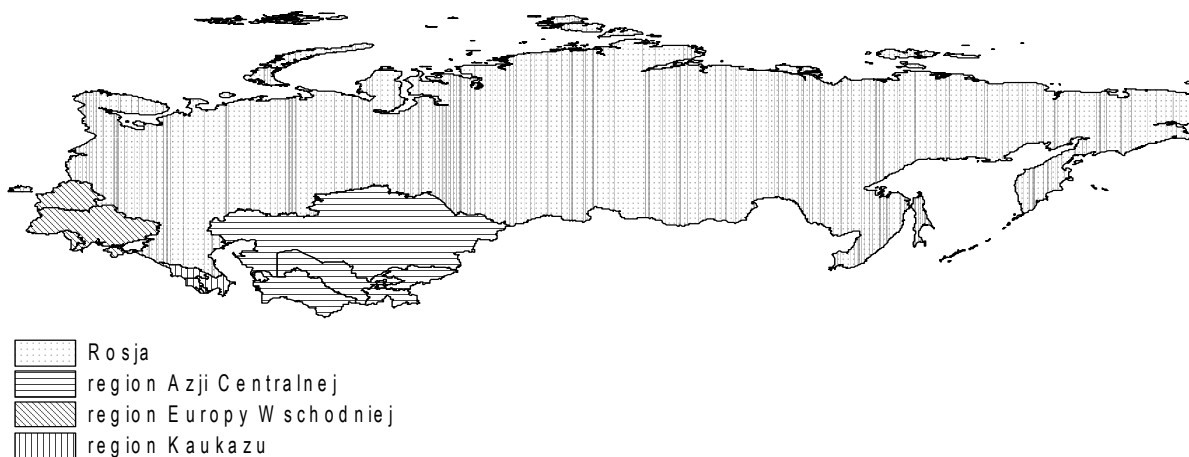
stanie użyć Rosja do osiągnięcia swoich celów politycznych w regionie, i czy liczy się z międzynarodowymi konsekwencjami swoich działań.

Celem niniejszej pracy jest wykazanie, że działania podejmowane przez Federację Rosyjską na arenie międzynarodowej mają za zadanie odbudowanie mocarstwowej pozycji tego państwa na światowej arenie geopolitycznej.

Założeniem autorów było prześledzenie polityki zagranicznej Rosji po upadku Związku Radzieckiego w odniesieniu do byłych państw związkowych. W dalszej kolejności poddaliśmy analizie najważniejsze i najbardziej znamienne wydarzenia omawianego okresu i na podstawie tej analizy dokonaliśmy charakterystyki głównych kierunków polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej w korelacji z nieskrywanymi przez nią dążeniami imperialistycznymi.

### **Znaczenie państw WNP w strategii ekonomicznej Rosji**

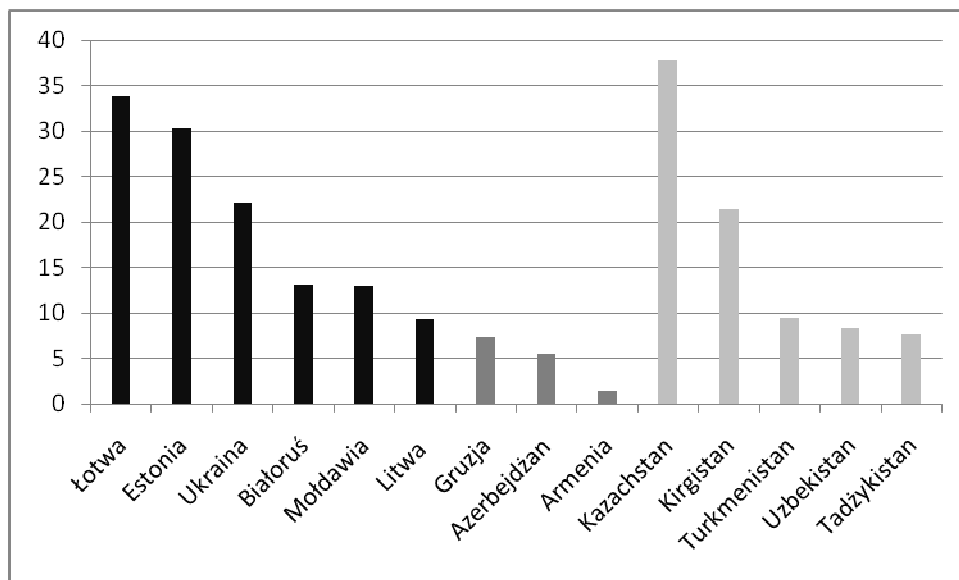
„Rosja stawia czoła licznym problemom, wszystkie zagraniczne i związane z nowopowstałymi niepodległymi byłymi Republikami Radzieckimi. Rosja nie może sobie pozwolić na bycie ograniczoną, kiedy jej własne interesy nie zbiegają się z interesami NATO i Partnerstwem dla Pokoju.” Te słowa Andranika Migranyana, doradcy prezydenta Borysa Jelcyna stanowią kwintesencję priorytetów polityki zagranicznej Rosji w latach 90. Prezydentowi zależało na odbudowaniu rosyjskiej hegemonii na obszarze post-sowieckim. Za rządów następcy Jelcyna, Władimira Putina, polityka rosyjska ewoluowała z wizji „wielkiej Rosji”, ze scentralizowaną władzą skupioną wokół prezydenta, do polityki kierowanej globalnymi ambicjami Putina. Wykorzystał on do tego celu państwa WNP, które *de facto* stały się teatrem, w którym Rosja mogła przedstawić siebie jako światową potęgę (Gayoso, 2009).



Ryc. 1. Strefy wpływów Federacji Rosyjskiej  
(opracowanie własne)  
Zone of influence of the Russian Federation  
(own elaboration)

W polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej wyraźnie zaznaczają się trzy główne regiony (ryc.1), na obszarze których i kosztem których Rosja buduje swoją potęgę. Jako pierwszy wymienić należy Kaukaz, który stanowi obszar tranzytowy, najkrótszą drogę z Azji Centralnej do Europy, a dodatkowo posiada dostęp do Morza Czarnego, także odgrywającego kluczową rolę w transporcie surowców (ryc.3). Dlatego też wszelkie przejawy ciśnienia państw Zakaukazia ku Zachodowi tak drażnią władze w Moskwie. Rosja obawia się, że straci kontrolę nad sieciami przesyłającymi surowce energetyczne do Europy, a co za tym idzie, straci bardzo ważny element nacisku na państwa europejskie. Tym samym wszelkie konflikty w regionie sprzyjają rosyjskiej polityce. Kolejnym obszarem, także o charakterze tranzytowym, jest Europa Wschodnia, głównie Ukraina i Białoruś. Trzeci to Azja Centralna, ważny eksporter surowców do Rosji. Dążenie do wzmocnienia i utrwalenia kontroli nad przesyłem gazu z tego regionu jest zarówno wynikiem kalkulacji politycznych jak i próbą

zapewnienia sobie możliwości niezakłóconego zaspokajania swoich potrzeb i realizowania zewnętrznych zobowiązań (Wyciszkievicz, 2008).



Ryc.2. Procentowy udział ludności rosyjskiej w krajach byłego ZSRR w roku 1989

(źródło: <http://folk.uio.no/palk/PRIO%20Diaspora.htm>)

Percentage of Russian population in the countries of the former Soviet Union in 1989

(source: <http://folk.uio.no/palk/PRIO%20Diaspora.htm>)

Państwa powstałe po rozpadzie ZSRR, oprócz nie dostosowanych do rzeczywistości rynkowej gospodarek, „odziedziczyły” także dużą liczbę Rosjan (ryc.2). W czasie rozpadu Związku Radzieckiego w niektórych krajach występował znaczny odsetek ludności rosyjskiej, sięgający nawet 38%. Co za tym idzie, konflikty na tle narodowościowym mogą pojawiać się częściej w perspektywie długoterminowej ze względu na rosyjski plan przygotowania ustawy o obronie obywateli Federacji Rosyjskiej, która pozwalałaby prezydentowi na wysyłanie wojsk za granicę bez zgody Rady Federacji (TNW 31 (106), 2009). Budzi ona niepokój wśród sąsiadów Rosji, gdyż jest wysoce prawdopodobne, że ta ustawa przyczyni się do podejmowania akcji militarnych w celu osiągnięcia konkretnych celów politycznych, a nie obrony obywateli rosyjskich. Takie konflikty zniechęcałyby potencjalnych zachodnich inwestorów, odraczały czy nawet uniemożliwiały integrację z instytucjami zachodnimi, a co za tym idzie, skazałyby te państwa na pozostanie pod wpływami rosyjskimi. Wśród obszarów zagrożonych agresją, poza Kaukazem, wymienić można Ukrainę, szczególnie jej wschodnią

część oraz Krym, a także Estonię, chociaż wydaje się mało prawdopodobne, że Moskwa zdecydowałaby się na zaatakowanie państwa należącego do struktur zachodnich. Jednak zasięg geograficzny potencjalnego zaangażowania rosyjskich sił zbrojnych może być szerszy i dotyczyć niemal całego obszaru WNP, gdyż Rosja ma swoje oddziały wojskowe, które nazywa „siłami pokojowymi”, na terenie Mołdawii, oraz bazy wojskowe na Ukrainie, w Armenii, Kirgizji, Tadżykistanie oraz w Abchazji i Osetii Południowej (Rogoża, 2009).

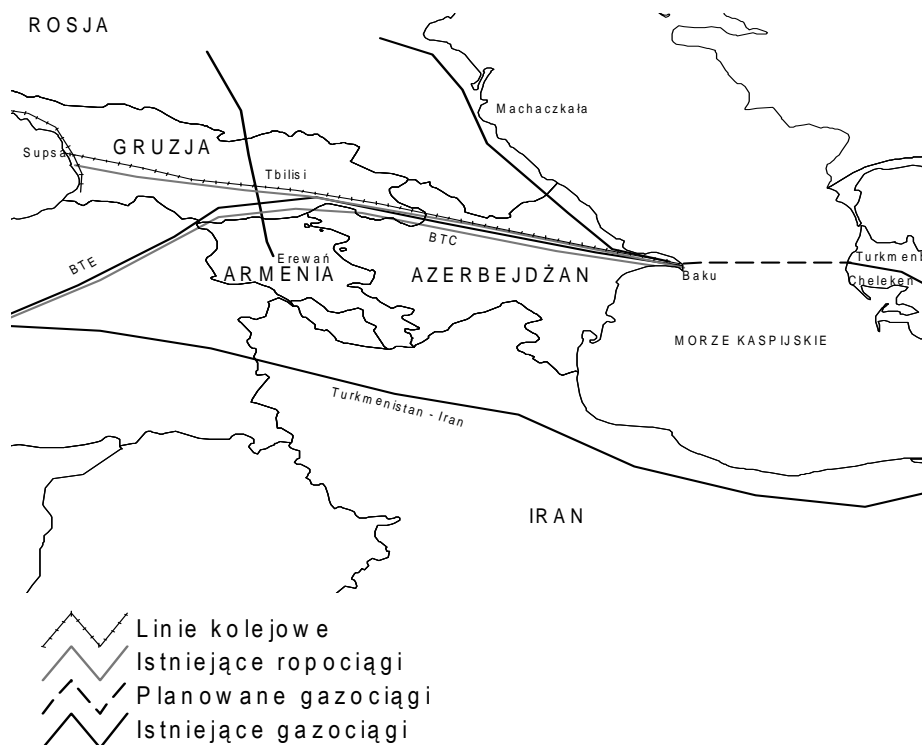
Rolę ludności rosyjskiej, a także jej zaangażowanie w politykę Federacji Rosyjskiej, można było zaobserwować w roku 2007 w Tallinie. Estońskie władze od początku istnienia państwa prowadziły bardzo twardą politykę mającą na celu zmniejszenie wpływu ludności, kultury i języka rosyjskiego na państwo. Miało to o tyle duże znaczenie, że znacząca część ludności nie znała nawet języka estońskiego, a także obawiano się ponownego wcielenia nowopowstałego państwa do Federacji Rosyjskiej. Działania te były na tyle zdecydowane, że tamtejsza rosyjska mniejszość narodowa czuła się nawet dyskryminowana (Kirch, 2001). Jednak poważny wybuch niezadowolenia wywołało dopiero przeniesienie pomnika upamiętniającego zakończenie drugiej wojny światowej (tzw. Brązowego Żołnierza) z centrum stolicy Estonii na cmentarz znajdujący się na peryferiach miasta. Liczna mniejszość rosyjska doprowadziła do wybuchu zamieszek. Warto przy tym zaznaczyć, że okres ZSRR jest traktowany przez Estończyków podobnie, jak z okres rozbiorów w Polsce (Schabowski, 2008).

### **Strategiczne znaczenie Kaukazu**

Władimir Putin zręcznie wykorzystał wydarzenia z 11 września 2001 roku i pod pretekstem walki z terroryzmem rozpoczął intensyfikację działań militarnych w Czeczenii. Dopiero w 2009 roku wycofano z regionu rosyjskie siły stabilizacyjne, co oznacza, że wojna faktycznie została zakończona. W wyniku działań w Czeczenii Rosja chciała uzyskać kontrolę nad tamtejszym przemysłem rafineryjnym, istniejącym rurociągiem tranzytowym

przez Czeczenię, jak i planowanym z Tengiz w Kazachstanie do Morza Czarnego i z Baku do Tengiz. Rosja była także zainteresowana budową alternatywnego ropociągu z Azerbejdżanu do Noworosyjska (Gayoso, 2009).

Federacja Rosyjska stara się sama prowokować pewne napięcia, jak to miało miejsce w zeszłym roku w Gruzji, kiedy to prozachodnie dążenia prezydenta Saakaszwilego, a przede wszystkim jego starania o przyjęcie kraju do NATO i zacieśnianie współpracy z Unią Europejską, doprowadziły do konfliktu militarnego z Rosją, która po raz kolejny skrzętnie wykorzystała sytuację i pod pretekstem obrony swoich obywateli dokonała faktycznej aneksji Abchazji i Osetii Południowej. W wyniku tego konfliktu, Gruzja została zdyskredytowana na arenie międzynarodowej, a jej plany integracji z Zachodem zostały odroczone w czasie. Tym samym Rosja osiągnęła swój cel: uniknęła obecności wojsk NATO w rejonie Kaukazu, a dodatkowo odzyskała atrakcyjny ekonomicznie obszar Abchazji, w której miała swoje interesy jeszcze za czasów sowieckich: energetyka, infrastruktura komunikacyjna i transportowa, włączając w to bezpośrednią linię kolejową między Rosją a Gruzją, żyzne obszary rolnicze, kopalnie węgla kamiennego w Tkvarcheli oraz czarnomorski port w Suchumi, który gwarantuje siłom rosyjskim dostęp do Kaukazu (Gayoso, 2009).



Ryc.3.

Infrastruktura Kaukazu Południowego (na podstawie Bartuzi i in., 2008; Jarosiewicz, Gotkowska, 2009)

Infrastructure of the South Caucasus (Source: Bartuzi i in., 2008; Jarosiewicz, Gotkowska, 2009)

### Europa Wschodnia – okno na Europę Zachodnią

Niedofinansowanie ukraińskiej armii, brak zrozumienia stopnia zagrożenia wśród elit politycznych, zaostrzenie stosunków z Rosją, paraliż polityki zagranicznej oraz zły stan sił zbrojnych i niedostateczne międzynarodowe gwarancje bezpieczeństwa sprawiają, że Ukraina jest właściwie bezbronna wobec potencjalnej agresji (TNW 31 (106), 2009). Dodatkowo w najbliższej perspektywie pozostaje do rozwiązania kwestia Floty Czarnomorskiej stacjonującej na Krymie, brak stabilnego porozumienia w sprawie dostaw i tranzytu



rosyjskiego gazu oraz ciągła walka o władzę i wpływy na szczeblu administracyjnym. Dodatkowo znajdują się tu duże skupiska ludności rosyjskiej w regionach położonych na bogatym wschodzie kraju (przemysł wydobywczy) i Krymie. Są to bardzo ważne dla Ukrainy regiony, na których destabilizacja mogłaby spowodować załamanie się tamtejszej gospodarki.

Biorąc pod uwagę ostatnie dążenia ukraińskich władz do integracji ze strukturami zachodnimi, Rosji będzie zależało na rozchwianiu sytuacji politycznej a także ekonomicznej Ukrainy. Co więcej, rosyjskie spółki starają się blokować alternatywne inwestycje w sektorze energetycznym. Miało to miejsce w przypadku ropociągu Odessa-Brody-Gdańsk, kiedy to Rosja nie zgodziła się na przywrócenie mu pierwotnego kierunku od Odessy do Gdańska i zagroziła Europie, że w przypadku sfinalizowania tej inwestycji, Zachód będzie miał problem z dostawami zarówno rosyjskiego gazu, jak i ropy. Drugim przykładem jest sprzeciw ŁUKoilu wobec dostaw azerskiej ropy do konkurencyjnej ukraińskiej rafinerii, co spowodowałoby dywersyfikację źródeł zaopatrzenia w ropę, (na co do tej pory Rosja miała wyłączność) i zmniejszenie wpływu na funkcjonowanie ukraińskiego sektora energetycznego (TNW 34(109), 2009).

W zdecydowanie lepszej sytuacji wydaje się być Białoruś. W otwarty sposób nie dąży do integracji z Zachodem, a raczej lawiruje między nim a Rosją. Jest to dosyć ryzykowna gra, ale przynosi efekty. W zamian za przeprowadzenie pewnych reform, Łukaszenka uzyskał kredyty z Międzynarodowego Funduszu Walutowego, który w chwili obecnej stał się głównym źródłem finansowania dla kulejącej gospodarki białoruskiej. Jednocześnie nie należy oczekiwać, że białoruski prezydent pozwoli na ograniczenie swojej władzy i prywatyzację strategicznych przedsiębiorstw państwowych, co wykorzystałaby Rosja. Łukaszenka odmawia sprzedaży rosyjskim koncernom swoich aktywów gospodarczych w strategicznych przedsiębiorstwach, blokuje proces budowy Państwa Związkowego i zwleka z uznaniem niepodległości Abchazji i Osetii Południowej. Działania obu stron mają charakter

„wojny podjazdowej”, co pozwala uniknąć otwartej konfrontacji i testuje gotowość do ustępstw po obu stronach. Dodatkowo Białoruś wciąż odgrywa ważną rolę w polityce rosyjskiej, gdyż jest ważnym państwem tranzytowym (ryc.2.), zwłaszcza w kontekście ciągłych sporów z Ukrainą oraz brakiem alternatywnych szlaków przesyłu surowców energetycznych (Kłysiński, 2009).

Władze w Moskwie starają się także zablokować plany budowy elektrowni jądrowej w Ignalinie, dążąc do budowy alternatywnej elektrowni w Obwodzie Kaliningradzkim (Bałtycka Elektrownia Jądrowa). Jeśli rosyjska inwestycja dojdzie do skutku, projekt polsko – litewsko – łotewsko – estoński nie będzie miał racji bytu z ekonomicznego punktu widzenia. Zmusiłoby to państwa regionu do kupowania energii z elektrowni kaliningradzkiej, a co za tym idzie zwiększenie uzależnienia państw – importerów od Rosji. W szczególnie złej sytuacji znalazłaby się wtedy Litwa, która już w tej chwili zmuszona jest kupować zdecydowaną większość zużywanej energii (TNW, 33 (108), 2009).

Rezygnacja Stanów Zjednoczonych z budowy tarczy antyrakietowej na obszarze państw Europy Środkowej była odebrana przez Rosję jako „wielki sukces rosyjskiej polityki zagranicznej oraz dowód na uznanie przez Waszyngton znaczącej pozycji międzynarodowej Federacji Rosyjskiej” (TNW, 32 (107), 2009). Wzmacnia to pozycję Rosji w Europie oraz w dialogu z USA, jednocześnie nie czuje się ona zobligowana do uwzględnienia amerykańskich postulatów w innych kwestiach. Moskwa oczekuje nowych ustępstw prowadzących do ograniczenia lub uniemożliwienia rozmieszczenia elementów nowej tarczy antyrakietowej w pobliżu swoich granic oraz faktycznego uznania Azji Centralnej za strefę dominacji rosyjskiej (TNW, 35 (110), 2009).

### **Azja Centralna i konflikt interesów**

Państwa Azji Centralnej nie stanowią obszaru tranzytowego dla rosyjskich produktów, a eksportują do Rosji surowce energetyczne, które ta potem sprzedaje na europejskim rynku

po znacznie wyższej cenie. Budzi to coraz głośniejszy sprzeciw państw azjatyckich, które coraz intensywniej szukają alternatywnych importerów dla swoich surowców. Władzy w Moskwie zależy na pozostaniu pod strefą jej wyłącznych wpływów złóż ropy i gazu w państwach obszaru nadkaspijskiego. Co więcej, w ostatnim czasie znacznie wzrosła aktywność Państwa Środka w regionie. Stara się ono rozwinąć powiązania energetyczne z Kazachstanem i Turkmenistanem. Celem tych działań jest uzyskanie bezpośredniego dostępu do nowych źródeł nośników energii. Taka polityka budzi niezadowolenie w Rosji, gdyż implikuje ona dywersyfikację kierunków eksportu z Azji Centralnej (Wyciszkiewicz, 2008). Stąd też nieprzychylnie nastawienie Rosji do budowy gazociągu z Turkmenistanu do Chin oraz do zachęcania zachodnich firm do inwestycji w turkmeński przemysł energetyczny. Turkmenistan otrzymał od Państwa Środka kredyt w wysokości 4 mld USD, Kazachstan 10 mld USD, a w Tadżykistanie Chiny obiecały inwestycje o wartości 1 mld USD (Jarosiewicz, 2009). Dodatkowo właśnie te trzy państwa Azji Centralnej mają ostatnio największe zatargi z Rosją. Tadżykistan stara się zacieśnić współpracę z Chinami zarówno na poziomie gospodarczym, jak i kulturalnym, od kwietnia 2009 Turkmenistan nie eksportuje gazu do Rosji, a Kazachstan chciałby eksportować swój surowiec rosyjskimi liniami przesyłowymi bezpośrednio do Unii, na co nie chce zgodzić się Gazprom. Tą sytuację skrzętnie wykorzystują Chiny, które mają okazję zawrzeć korzystniejsze niż z Rosją umowy gospodarcze, co powoduje spadek znaczenia Rosji w regionie i zmniejszenie uzależnienia od niej państw Azji Centralnej.

Wzrasta także aktywność Azerbejdżanu, który stara się zdywersyfikować odbiorców swoich surowców. W tym celu podpisał niedawno umowę z Kazachstanem i Rumunią, według której Rumunia miałaby być pośrednikiem w sprzedaży azjatyckich surowców na rynek europejski (TNW, 34 (109), 2009). Mimo to, ostatnie posunięcia Azerbejdżanu mogą zagrozić realizacji europejskiego projektu budowy Południowego Korytarza Transportu Gazu.

Ma to związek z ostatnim zacieśnieniem współpracy między Turcją a Armenią, na co nie zgadzają się władze w Baku i grożą reorientacją polityki gazowej. Alternatywą miałyby być przesyłanie przez Gruzję gazu w postaci skroplonej, co jednak także mogłoby okazać się atrakcyjnym dla Unii Europejskiej rozwiązaniem, pozwoliłoby bowiem na zmniejszenie zależności od dostaw z Rosji (Jarosiewicz, 2009). Całe zamieszanie jest korzystne dla Rosji, która promuje budowę gazociągu South Stream w regionie, a wszelkie nieudomówienia w kwestii projektu unijnego zwiększają prawdopodobieństwo powodzenia rosyjskiej inwestycji, co siłą rzeczy doprowadziłoby do zwiększenia rosyjskich wpływów na obszarze Europy Południowej.

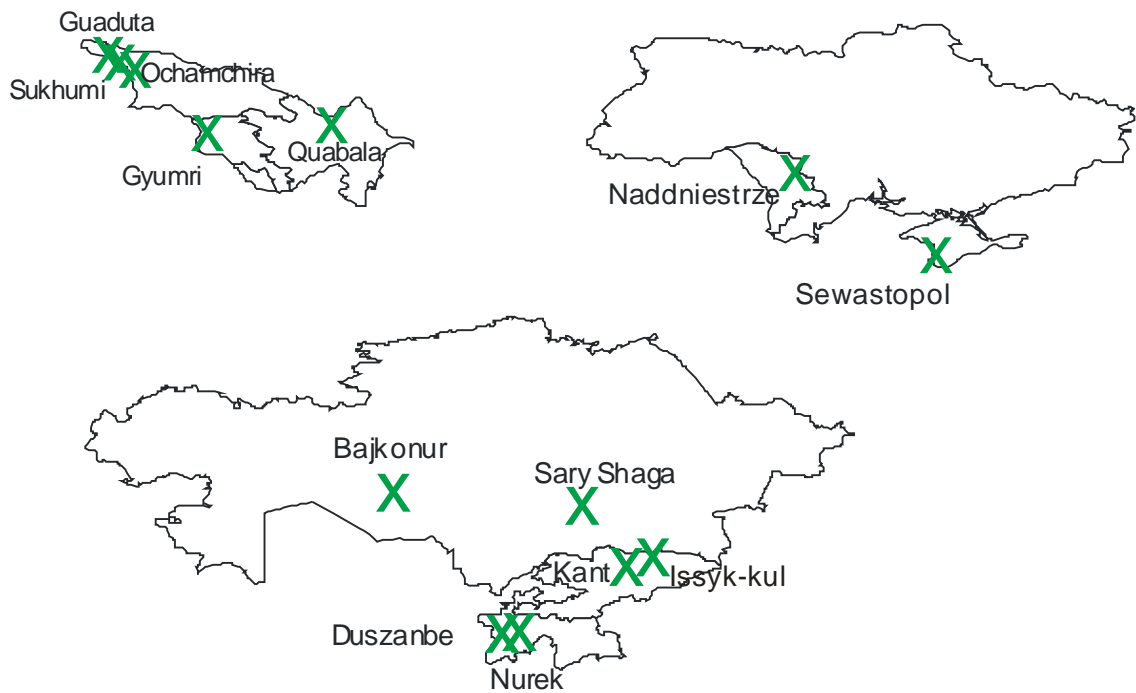
### **Blokada ekonomiczna i potencjał militarny**

Dodatkowym zagrożeniem spowodowanym sytuacją geopolityczną, a także przede wszystkim warunkami geograficznymi i położeniem państw WNP, jest możliwość blokady ekonomicznej. O ile państwa położone w zachodniej części Europy Wschodniej mają dość dobry i stabilny dostęp do rynków Unii Europejskiej, o tyle państwa położone na Kaukazie i, w jeszcze większym stopniu, w Azji Centralnej w razie konfliktu z Rosją, mogą zostać odseparowane od rynków zachodnich. Pomimo dużego terytorium jaki zajmuje ten region, wszelka infrastruktura jest bardzo uboga, co utrudnia ich rozwój ekonomiczny. Ważnym połączeniem jest tu Morze Kaspijskie, które daje możliwość przesyłu towarów do Azerbejdżanu: Turkmenistan posiada granicę z Iranem, a także z Afganistanem (podobnie jak Tadżykistan i Uzbekistan), lecz ta droga jest praktycznie zablokowana przez toczącą się w Afganistanie wojnę. Największą szansą na odblokowanie regionu jest współpraca z Chinami, jednak połączenia drogowe są tu bardzo nieliczne. Chiny mają jedynie trzy przejścia drogowe z Kazachstanem, dwa z Kirgistanem i jedno z Tadżykistanem. Kazachstan posiada także jedno połączenie kolejowe z Państwem Środka. Jednakże północno-zachodnia część Chin jest

bardzo słabo zagospodarowana i skomunikowana, porównując do pozostałej części kraju (World Bank, 2007).

W stosunkowo dobrej sytuacji jest Gruzja, która oprócz granicy rosyjskiej ma dostęp do Morza Czarnego, które otwiera dostęp do transportu na cały świat, ma także dwa przejścia graniczne z Turcją. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że konflikt gruzińsko-rosyjski spowodował odcięcie dostępu Tbilisi od największego portu tego kraju – Suchumi. Z Turcją graniczy także Armenia i Azerbejdżan (ten ostatni tylko przez enklawę w postaci Nachiczewańskiej Republiki Autonomicznej). Te dwa kraje mają również granicę z Iranem, jednakże tranzyt przez ten kraj jest znacznie utrudniony przez nałożone na niego embarga.

Poważnym problemem, zwłaszcza przy próbie transportu na zachód, mogą być wzajemne relacje państw tego regionu. Szczególnie trzy państwa kaukaskie, Gruzja, Armenia i Azerbejdżan, mają do siebie nawzajem nastawienie zdecydowanie negatywne, a w przypadku Armenii i Azerbejdżanu można mówić wprost o wrogich stosunkach, co może powodować utrudnienia w sprawnym transzycie surowców. Dodatkowo Rosja, jako czynnik dominujący na tym obszarze, może bardzo łatwo wymusić na innych państwach zamknięcie szlaków komunikacyjnych dla towarów pochodzących z państwa, z którym aktualnie jest w konflikcie. Rozwiązaniem tej sytuacji jest powstawanie nowych rurociągów mających na celu przesył surowców. Jednak i te próby napotykają na znaczny opór Rosji i kłopoty finansowe.



x - rosyjskie bazy wojskowe

Ryc.4 Rosyjskie bazy wojskowe na terenie państw byłego ZSRR

(na podst. [www.globalsecurity.org/military/world/russia](http://www.globalsecurity.org/military/world/russia))

Russian military bases in the former Soviet Union  
(source: [www.globalsecurity.org/military/world/russia](http://www.globalsecurity.org/military/world/russia))

Jednym z najbardziej jaskrawych przejawów ambicji imperialistycznych jest posiadanie sił militarnych w innych państwach, a zwłaszcza posiadanie baz wojskowych. Rosjanie mają drugie pod względem liczebności na świecie (po Stanach Zjednoczonych) siły stacjonujące poza granicami własnego kraju. Jednak oprócz samej liczby tych baz ważne jest ich położenie i kierunki ich rozwoju. Jeszcze przed zwyżką cen surowców energetycznych, która doprowadziła do znacznego wzrostu przychodów Rosji, ta musiała zmagać się z problemami budżetowymi. Po części ich rozwiązaniu miała służyć likwidacja zagranicznych baz wojskowych. Oczywiście najbardziej kosztowne było utrzymanie tych położonych najdalej od macierzy, zatem w pierwszej kolejności to one właśnie uległy zamknięciu lub redukcji. Miało to miejsce na przykład z bazą radarową na Kubie, jednostką marynarki wojennej stacjonującą w Wietnamie, czy też wycofaniem znacznej liczby wojsk tzw.

pokojowych z terenów byłej Jugosławii. Jednakże w tym samym czasie, pomimo wspomnianych już wcześniej problemów finansowych, na terenie Azji Centralnej doszło do zwiększenia ich roli, a nawet powstania nowych baz. Miało to miejsce między innymi w bazie Kant w Kirgistanie, a stacjonowanie dywizji wojsk w Tadżykistanie zostało umocnione poprzez utworzenie bazy wojskowej (ryc.4.). Było to zapewne odpowiedzią na tworzenie przez Amerykanów baz wojskowych, niezbędnych do prowadzenia wojny w Afganistanie (Tsvetkova, 2003).

Powstawanie nowych baz na terenie Kaukazu łączy się z chęcią umocnienia pozycji Rosji na terytoriach od niej zależnych. W samej Abchazji planowane jest powstanie trzech nowych baz wojskowych mających działać jako zabezpieczenie tych terytoriów przed próbą odbicia ich przez siły gruzińskie (Cohen, 2009). Poza tym, w zachodniej części byłego ZSRR znajdują się dwa państwa, w których dużą rolę odgrywają wojska rosyjskie. Pierwszym z tych krajów jest Mołdawia, gdzie na wschód od rzeki Dniestr, znajduje się, nieuznawana przez większość państw areny międzynarodowej, Republika Naddniestrzańska, będąca teoretycznie częścią Mołdawii, lecz w praktyce nie uznająca zwierzchnictwa władzy w Kiszyniowie. Do powstania tej separatystycznej jednostki doszło w wyniku działań rosyjskich sił stacjonujących na tym obszarze (XIV Armia Radziecka), w ten sposób władzę przejął popierany przez dowódców bazy Igor Smirnow. Stan, w którym *de facto* republika Mołdawii nie sprawuje władzy nad tym obszarem spowodowany jest obecnością sił rosyjskich na tym terenie. W chwili obecnej strona rosyjska dąży do uznania tego terytorium za niezależne państwo, a nawet próbuje je wcielić w skład Federacji Rosyjskiej (Globalsecurity).

Drugim z ognisk zapalnych, jest baza wojskowa Floty Czarnomorskiej w Sewastopolu na Krymie. Ta autonomiczna jednostka administracyjna stanowi miejsce konfliktu ukraińsko-rosyjskiego. Zmiana władzy na Ukrainie na przełomie lat 2004/05 doprowadziła do utworzenia antyrosyjskiego rządu pod kierownictwem Wiktora Juszczuki. Chęć odcięcia się

od wpływów rosyjskich nie spodobała się władzom w Moskwie, co doprowadziło do licznych spięć. Strona ukraińska zagroziła wtedy możliwością likwidacji bazy Floty Czarnomorskiej, jednakże Rosjanie odpowiedzieli możliwością przejęcia kontroli nad tym terytorium. Na chwilę obecną, wraz z podpisaniem umowy o dalszej możliwości stacjonowania wojsk rosyjskich do roku 2017, a także nacisków międzynarodowych na rozwiązanie tej kwestii, konflikt wydaje się być ugaszony (Sasse, 2007).

### **Podsumowanie**

Wszelkie decyzje polityczne i gospodarcze podejmowane przez Rosję a dotyczące dawnej sowieckiej strefy wpływów, mają na celu ograniczenie możliwości łączenia się nowopowstałych państw ze strukturami zachodnimi. Kryzys gospodarczy z jednej strony zmniejszył siłę nacisku rosyjskich firm energetycznych na kontrahentów, z drugiej strony pozwolił na uzależnianie od Rosji państw, którym udzieliła preferencyjnych kredytów na ściśle określonych zasadach, które w przyszłości mogą posłużyć jako element nacisku w celu osiągnięcia przez Rosję celów politycznych.

Rola, jaką chce odgrywać Rosja, przynajmniej na obszarze państw WNP, jest coraz bardziej znacząca. Nie można jednoznacznie powiedzieć, że władze w Moskwie chcą znów przejąć całkowitą kontrolę nad krajami regionu. Można raczej przypuszczać, że głównym powodem tego typu działań jest chęć utrzymania wpływu na handel surowcami energetycznymi. Warto także zwrócić uwagę na fakt, iż działania w Gruzji, Mołdawii i na Ukrainie nie mają za zadanie bezpośredniego przejęcia władzy w stolicach tych krajów, a bardziej destabilizację istotnych gospodarczo regionów. Właśnie taka polityka jest bezpieczniejsza i łatwiejsza do przyjęcia dla społeczności międzynarodowej, zatem należy się spodziewać, że ewentualne działania rosyjskie nie będą skierowane na cały obszar państw sprzeciwiających się jej polityce zagranicznej, a bardziej na regiony, bez których nie będą w



stanie się rozwijać i *de facto* sami obywatele tych terenów zaczną wymagać od swoich władz ustępstw na rzecz Rosji wraz z pogarszaniem się ich jakości życia.

Doświadczenia ostatnich lat, szczególnie ostatniego roku, pozwalają przypuszczać, że Rosja będzie walczyć o zachowanie dominującej pozycji w państwach WNP, bez względu na cenę. Jej działaniom sprzyja zachowawcza polityka Unii Europejskiej, bądź co bądź w dużym stopniu bezpośrednio lub pośrednio uzależnionej od rosyjskich dostaw surowców, ale także ustępstwa Stanów Zjednoczonych, które rezygnując z planów budowy tarczy antyrakietowej, dały Rosji jednoznaczny sygnał, że Europa Wschodnia i Azja Centralna leżą w strefie jej wyłącznych wpływów. Dodatkowe obawy mogą budzić założenia ostatniej strategii gospodarczej Federacji Rosyjskiej, która zakłada, że kto nie jest z Moskwą, jest przeciwko niej. Wszystko to składa się na wizerunek Rosji: wielkiego imperium, z jeszcze większymi ambicjami, którego jedyną siłą, a jednocześnie i największą słabością, jest gospodarka oparta na handlu surowcami energetycznymi.

### **Literatura**

- Bartuzi W., Pełczyńska – Nałęcz K., Strachota K., 2008: Abchazja, Osetia Południowa, Górski Karabach: rozmrożone konflikty pomiędzy Rosją a Zachodem. Raport Specjalny, Ośrodek Studiów Wschodnich, 09.07.
- Blank S., 1995: Russia's real drive to the south. *Orbis*, Vol. 39, Issue 3, Summer, 369-386
- BP, 2009: Statistical Review of World Energy, London
- Cohen A., 2009: Georgia: Russia plans three military bases in Abkhazia, EurasiaNet (<http://www.eurasianet.org/departments/insightb/articles/eav020609g.shtml>)
- Dorian J.P., 2005: Central Asia: A major emerging energy player in the 21st century. *Energy Policy*, no. 34 (2006), 544-555
- Encyklopedia Powszechna PWN, 1976, Warszawa
- Gayoso C.A., 2009: Russian hegemonies: historical snapshots, regional security and changing forms of Russia's role in the post-Soviet region. *Communist and Post-Communist Studies*, vol. 42, 233-252
- GlobalSecurity.org, Operational Group of Russian Forces in Moldova (<http://www.globalsecurity.org/military/world/russia/ogrv-moldova.htm>)
- Sasse G., 2007: Crimea: Conflict-Prevention through Institution-Making, London School of Economy and Political Science (<http://www.developmentandtransition.net/index.cfm?module=ActiveWeb&page=WebPage&DocumentID=633>)
- <http://positivity.wordpress.com>
- Jarosiewicz A., 2009: Chiny włączają się w turkmeńsko – rosyjski konflikt gazowy. Tydzień na Wschodzie - biuletyn analityczny Ośrodka Studiów Wschodnich, nr 24 (99), 6-7

Jarosiewicz A., 2009: Azerbejdżan grozi Turcji reorientacją polityki gazowej. Tydzień na Wschodzie - biuletyn analityczny Ośrodka Studiów Wschodnich, nr 36 (111), 4-6

Jarosiewicz A., Gotkowska J., 2009: Niemieckie RWE inwestuje w Turkmeński sektor gazowy. Tydzień na Wschodzie - biuletyn analityczny Ośrodka Studiów Wschodnich, nr 26 (101), 4-6

Kirch A., 2001: Estonian Report on Russian minority (<http://www.ies.ee/kirchrus.pdf>)

Kłysiński K., 2009: Białoruś: Wojna podjazdowa. Nowa Europa Wschodnia, nr, 5 (VII) wrzesień – październik, s.10

Kolsto P., 1999: Territorialising Diasporas: The Case of Russians in the Former Soviet Republics Millennium, Journal of International Studies, t. 28, nr 3, str. 607-631

Kolsto P., 2001: 'Russian Diasporas in the "Near Abroad": Implications for International Peace', Diaspora, t. 10, nr 2, str. 297-305

Rogoża J., 2009: Rosja: Wojna od strony prawnej. Nowa Europa Wschodnia, nr, 5 (VII) wrzesień – październik, 15

Schabowski M., 2008: Estońsko-rosyjska wojna wspomnień (<http://www.kresy.pl/idee?zobacz/estonsko-rosyjska-wojna-wspomnien>)

Tsvetkova M., 2003: Russian military moves closer to home, Center of Defense Information (<http://www.cdi.org/Russia/262-7.cfm>)

Tydzień na Wschodzie, 31 (106), 16.09.2009

Tydzień na Wschodzie, 32 (107), 23.09.2009

Tydzień na Wschodzie, 33 (106), 30.09.2009

Tydzień na Wschodzie, 34 (109), 7.10.2009

Tydzień na Wschodzie, 35 (110), 14.10.2009

World Bank, 2007, Cross-border trade within Central Asia. Regional economic cooperation (<http://www.adb.org/Documents/CAREC/Cross-Border-Trade-CAREC.pdf>)

Wyciszkievicz E., 2008: Geopolityka rurociągów. Współzależność energetyczna a stosunki międzypaństwowe na obszarze postsowieckim. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa

Zajączkowski W., 2009: Rosja i narody. Ósmy kontynent. Szkic dziejów Eurazji. Wydawnictwo MG, Warszawa, 253

**Dane o autorach:**

**Agnieszka Czerwona, Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej**

**Email: [agnieszkaczerwona@gmail.com](mailto:agnieszkaczerwona@gmail.com)**

**Piotr Drop, Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej**

**Email: [pdrop@wp.pl](mailto:pdrop@wp.pl)**